

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. (...) S.A. w S.

przeciwko A. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 czerwca 2019 r.,

zażalenia pozwanego na punkt drugi postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 1 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wniosek pozwanego (omyłkowo określonego jako powód) A. C. o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 lutego 2018 r. (punkt 1) i odrzucił skargę kasacyjną (punkt 2).

W motywach rozstrzygnięcia wskazał, że postanowieniem z dnia 31 lipca 2018 r. odrzucił skargę kasacyjną pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 lutego 2018 r. jako spóźnioną, termin do jej wniesienia upłynął bowiem bezskutecznie 23 lipca 2018 r., a przesyłka pocztowa zawierająca skargę

kasacyjną została nadana w urzędzie pocztowym w dniu 24 lipca 2018 r. czyli dzień po upływie ustawowego terminu. W dniu 29 sierpnia 2018 r. pełnomocnik pozwanego złożył ponownie skargę kasacyjną wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia. Na uzasadnienie wniosku wskazano, że uchybienie terminu wynikało z nieprawidłowego oznaczenia terminu do wniesienia skargi przez asystentkę prawną M. J. mimo obowiązującej w kancelarii kilkustopniowej weryfikacji terminów oraz osłabionego nadzoru pełnomocnika nad tą czynnością wynikającego z wzmożonej opieki nad matką cierpiącą na chorobę nowotworową, której stan zdrowia uległ wówczas znacznemu pogorszeniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pełnomocnik pozwanego nie uprawdopodobnił, by do uchybienia terminu doszło bez jego winy. Za czynności pracowników kancelarii adwokat odpowiada jak za działania własne, więc nie może powoływać na błąd osoby, która dokonywała w dokumentacji wpisu daty wpływu odpisu wyroku z uzasadnieniem. W odniesieniu do kwestii nadzoru nad wadliwie dokonaną przez pracownika czynnością, stwierdził, że z przedłożonej dokumentacji lekarskiej nie wynika potrzeba sprawowania przez pełnomocnika wzmożonej opieki nad matką akurat w otwartym terminie do wniesienia skargi kasacyjnej. W konsekwencji przyjął, że nie zostało wykazane by brak należytej kontroli pełnomocnika nad pracownikiem jego kancelarii został wywołany nagłym zdarzeniem związanym z chorobą nowotworową matki, którego nie można było uniknąć. Zaakcentował, że od prawnika profesjonalisty można i należy wymagać, by świadcząc pomoc prawną w trudnej sytuacji osobistej zorganizował pracę kancelarii w taki sposób, by nie doszło do uszczerbku dla interesów mocodawców.

Ubocznie dostrzegł, że wniesienie skargi kasacyjnej nastąpiło niemal w ostatnim dniu terminu, a pełnomocnik pozwanego mając na tę czynność dwa miesiące nie musiał wstrzymywać się z nią do ostatniej chwili, podobnie jak z wnikliwą kontrolą pracowników kancelarii. Wobec oddalenia wniosku o przywrócenie terminu Sąd Apelacyjny odrzucił wniesioną 29 sierpnia 2018 r. skargę kasacyjną, jako znacznie spóźnioną.

W zażaleniu pozwany zarzucił naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. przez odmowę przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej w sytuacji, gdy czynność

procesowa została dokonana bez jego winy i bez winy pełnomocnika, błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że skarga kasacyjna jest znacznie spóźniona, skoro została nadana w urzędzie pocztowym w dniu 29 sierpnia 2018 r., w sytuacji gdy czynność procesowa została powtórzona (art. 169 § 3 k.p.c.), a data pierwotnego nadania skargi kasacyjnej to dzień 24 lipca 2018 r., co powoduje, że czynność ta została dokonana z nieznacznym uchybieniem terminu, bo wynoszącym jeden dzień zwłoki.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego odrzucenie w części zaskarżającej postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu oraz o oddalenie zażalenia w pozostałej części i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

W piśmie procesowym z dnia 17 października 2018 r. pozwany zmodyfikował zakres zaskarżenia i wnioski zażalenia wskazując, że zaskarża postanowienie jedynie w części dotyczącej odrzucenia skargi kasacyjnej (punkt 2) wnosząc o jego uchylenie. Jednocześnie na podstawie art. 380 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Apelacyjnego o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, jako mającego wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiocie odrzucenia skargi kasacyjnej. Dodatkowo wskazał, że zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego przez przeprowadzenie pominiętego przez Sąd Apelacyjny dowodu z zeznań świadków M. J. i W. S. na okoliczność ustalenia, że pełnomocnik uchybił terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej bez swojej winy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wyraźny wniosek strony zgłoszony w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej, postanowienie sądu drugiej instancji odmawiające przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, może być skutecznie zakwestionowane na podstawie art. 380 w związku z art. 394¹ § 3 i 398²¹ k.p.c., jeżeli miało wpływ na rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CZ 6/13, nie publ. i z dnia 6 czerwca 2013 r., II UZ 23/13, nie publ. oraz powołane w nich orzeczenia). Skarżący taki wniosek w postępowaniu zażaleniowym zgłosił,

a oddalenie jego wniosku o przywrócenie terminu miało bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiocie odrzucenia skargi kasacyjnej.

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., strona może złożyć wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, jeśli uchybiła mu bez swojej winy. Z utrwalonego stanowiska orzecznictwa i doktryny wynika, iż brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany w świetle wszystkich okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od podmiotu należycie dbającego o swoje własne, życiowo ważne sprawy. Przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony termin procesowy. Możliwość przywrócenia terminu wyłączają nawet takie zachowania, którym można przypisać charakter lekkiego niedbalstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1974 r., II CZ 149/74, OSPIKA 1975, z. 2, poz. 39).

Wyższej miary staranności należy oczekiwać od profesjonalnego pełnomocnika (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2010 r., II PK 70/10, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CZ 94/17, nie publ. i z dnia 28 marca 2018 r., IV CZ 12/18, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że ewentualne zaniedbania pełnomocnika reprezentującego stronę nie wyłączają negatywnych dla strony konsekwencji procesowych, zaś pełnomocnika obciążają zaniechania osób, którymi się posługuje. Obowiązkiem pełnomocnika działającego z należytą starannością jest taki podział zadań w kancelarii, aby poszczególne czynności wykonywały osoby mające odpowiednie, dla danej czynności, przygotowanie merytoryczne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., II CZ 22/16, nie publ.). Zbyt daleko idący i nie znajdujący normatywnego oparcia w pojęciu należytej staranności uzasadniającej w świetle art. 168 § 1 k.p.c. przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest jednak pogląd, że profesjonalny pełnomocnik powinien każdorazowo podjąć takie działania organizacyjne by zabezpieczyć interesy klientów przez zadbanie o należyte wykonanie określonej czynności procesowej przez inne osoby jeżeli nie może wykonać ich samodzielnie

(por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CZ 94/17, nie publ.)

Właściwy cel procesu nie mógłby być osiągnięty jeżeli postępowanie miało być prowadzone chaotycznie, bezplanowo, z lekceważeniem form, terminów czy wymagań (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., II CZ 158/12, nie publ.). Efektem powyższego jest obowiązek dochowania należytej staranności przy dokonywaniu czynności procesowych ale również konieczność ponoszenia negatywnych konsekwencji procesowych za ewentualne uchybienia. Z drugiej strony instytucja przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowych pozwala przełamać niezbędny formalizm procesowy uwzględniając skomplikowane niejednokrotnie sytuacje życiowe w których znajdują się strony czy ich pełnomocnicy w trakcie biegnących terminów procesowych.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że skarżący nie uprawdopodobnił braku swojej winy w uchybieniu terminu nie wykazując by osłabiony nadzór nad pracą kancelarii był związany z ciężką chorobą nowotworową jego matki i pogorszeniem jej stanu w okresie istotnym z perspektywy analizowanego w sprawie uchybienia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej jest jednak przedwcześnie. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł bowiem, że we wniosku o przywrócenie terminu pozwany złożył wnioski dowodowe nie tylko o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej, którą Sąd ten poddał ocenie, ale również o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. J. (pracownika kancelarii) i W. S. (matki pełnomocnika skarżącego) na okoliczności związane z uchybieniem terminu do wniesienia skargi bez winy pełnomocnika. Z motywów rozstrzygnięcia nie wynika z jakich przyczyn Sąd Apelacyjny dowody te pominął, a przed umożliwieniem stronie wykazania, że nie ponosi winy w uchybieniu terminu nie można stwierdzić, że skarżący nie uprawdopodobnił okoliczności uzasadniających wniosek (art. 168 § 1 i 169 § 2 k.p.c.).

Czy wskazywana w zażaleniu trudna sytuacja życiowa pełnomocnika skarżącego w postaci ciężkiej i przewlekłej choroby jego matki nad którą sprawuje opiekę może usprawiedliwiać osłabiony nadzór nad wykonywaniem obowiązków służbowych przez podległego mu pracownika, powinno być przez Sąd Apelacyjny

rozważone w kontekście całokształtu okoliczności sprawy po przeprowadzeniu wszystkich wnioskowanych przez skarżącego dowodów, z uwzględnieniem także dokumentacji medycznej dołączonej do zażalenia.

Rację ma również skarżący, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że zwlekanie z dokonaniem czynności do ostatniego dnia terminu nie może być uznane za zawinione działanie strony. Skoro ustawa przewiduje określony termin na dokonanie czynności, to nie można czynić stronie (jej pełnomocnikowi) zarzutu, że mogła dokonać czynności wcześniej. W konsekwencji, niezawinione przez stronę zdarzenie, mające miejsce w ostatnim dniu terminu, uniemożliwiające dokonanie tej czynności, z reguły należy uznać za okoliczność usprawiedliwiającą przywrócenie terminu w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1969 r., III CRN 461/68, nie publ. i z dnia 8 grudnia 2004 r., I CZ 142/04, nie publ. oraz powołane w nim orzeczenia). Nie ma zatem znaczenia akcentowane przez Sąd Apelacyjny zwlekanie przez pełnomocnika skarżącego ze złożeniem skargi do ostatniego dnia ustawowego terminu. Odmiennym zagadnieniem jest czy w ostatnich dniach biegnącego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej istotnie nastąpiło zdarzenie związane z przewlekłą chorobą matki pełnomocnika skarżącego, które obiektywnie usprawiedliwiałoby zaniechanie wykonywania przez pełnomocnika zwykłych obowiązków zawodowych, w tym weryfikacji czynności pracownika dotyczących wadliwego odnotowania daty doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Zarzut dotyczący wadliwego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że skarga kasacyjna została złożona ze znacznym opóźnieniem jest bezprzedmiotowy, skoro stanowisko to zostało przez Sąd wyrażone przy założeniu, że wniosek o przywrócenie terminu towarzyszący ponownie złożonej skardze kasacyjnej jest nieuzasadniony. Pogląd ten nie dotyczył natomiast pierwotnie złożonej skargi kasacyjnej, która jak trafnie wskazuje skarżący została złożona z jednodniowym uchybieniem ustawowego terminu i została odrzucona postanowieniem z dnia 31 lipca 2018 r.

Wnioski skarżącego zawarte w piśmie procesowym z dnia 17 października 2018 r. dotyczące zmiany ewentualnie uchylenia postanowienia w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej są bezprzedmiotowe, jako dotyczące niezaskarżalnego postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi. Konsekwencją przesłankowego zbadania przez Sąd Najwyższy zasadności tego postanowienia jest konieczność ponownego podjęcia przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku skarżącego o przywrócenie terminu do wniesienia skargi po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego i w zależności od treści tego rozstrzygnięcia nadania biegu skardze kasacyjnej lub jej odrzucenia.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.